Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, środa 14 maja 1947 | NR 130

Budżet UNRRA dla Polski zwiększony o 1.800 tys. dolarów

Do połowy 1948 r. płynąć będą dostawy UNRRA do Polski

oświadcza dyrektor naczelny dostaw UNRRA

WARSZAWA, 14. 5. (SAP). We wtorek dnia 13 bm. opuścił Polskę dyrektor generalny dostaw UNRRA mr. Gold.

Mr. Gold, który przeprowadza kolejno inspekcję misji UNRRA we wszystkich krajach europejskich, przybył do Warszawy z Waszyngtonu.

W wyniku swoich spostrzeżeń mr. Gold stwierdził, że Polska jest krajem najbardziej potrzebującym pomocy. W związku z tym postanowił, że transporty dla Polski utrzyma się do połowy 1948 r.

Jak nas informowano w kwaterze UNRRA w Warszawie, okręty wiozące przeważnie maszyny dla polskiego przemysłu, przybywać będą aż do późnej wiosny 1948 roku.

„Sprowadzimy duże ilości wytworów gumowych i surowego kauczuku oraz części zapasowych dla pojazdów mechanicznych" — oświadczył przedstawicielowi S. A. P. p. Rott, kierownik wydziału przemysłowego kwatery głównej UNRRA w Warszawie.

Jak nam oświadczył mr. Gold mówi w dalszym ciągu p. Rott, główny zarząd UNRRA w Waszyngtonie postanowił przeznaczyć na dostawy dla Polski 1,800 tys. dolarów. Pieniądze te poświęcone będą w głównej mierze na zakup niezbędnych dla odbudowy polskiego przemysłu maszyn.

W czasie swego krótkiego pobytu w Warszawie mr. Gold zwiedził miasto oraz fabrykę maszyn w Pruszkowie.

Delegacja Polska na Międzynarodowym Kongresie Medycyny i Farmacji Wojskowej

WARSZAWA, 14. 5. (SAP). Polska delegacja wojskowa z Szefem Departamentu Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej gen. prof. Szareckim na czele wyjeżdża do Bazylei na 11-ty Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej, który się odbędzie w dn. od 2 do 7 czerwca br.

Kongres ten poświęcony będzie zagadnieniom zapobiegania chorobom zakaźnym w wojsku, nowoczesnym środkom ewakuacji rannych oraz najnowszym zdobyczom chirurgii oraz farmacji wojskowej.

Uczestnicy pierwszego po wojnie tego rodzaju kongresu zapoznają się ponadto ze wszystkimi zdobyczami medycyny sądowej z okresu wojny.

Prawnicy polscy przemawiają w Londynie

LONDYN, 14. 5. (PAP). W wypełnionej po brzegi sali Kingsway Hall wygłosili przemówienia: wiceminister Chajn i mec. Tomorowcz. Licznie zgromadzona publiczność polska z zainteresowaniem wysłuchała przemówień prawników polskich i zgotowała im serdeczną owację.

Poseł Fiderkiewicz przedstawia

Stanowisko Polski w sprawie Palestyny

NOWY JORK 14. 5. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej generalnego zgromadzenia ONZ przedstawiciel Polski poseł Fiderkiewicz stwierdził, że delegacja polska zbadała dokładnie wszystkie poglądy na sprawę Palestyny. Delegacja polska podchodzi do zagadnienia Palestyny z mocnym postanowieniem dążenia do stabilizacji światowego pokoju i bezpieczeństwa. Delegacja polska, podobnie jak rząd polski, od pierwszej chwili swego powstania wierzyła głęboko w prawo do samookreślenia poszczególnych grup narodowościowych. Polska nie ma żadnych specjalnych gospodarczych i strategicznych interesów w Palestynie, chodzi jej tylko o przyjacielskie stosunki z krajami bliskiego wschodu.

„Rozumiemy w pełni — oświadczył poseł Fiderkiewicz — że Palestyna stała się centrum międzynarodowych komplikacji, które w tej chwili grożą pokojowi, winniśmy więc uczynić wszystko co jest w naszej mocy, aby przyczynić się do ostatecznego rozwiązania tego problemu i do przyczynienia się do jego ostatecznego rozwiązania.

Wielkiej Brytanii nie udało się rozwiązać tego problemu i dlatego jest rzeczą jasną, że zagadnienie Palestyny nie jest już tylko dyskutowane przez Żydów i Arabów, lecz przez Żydów i Arabów z jednej a mandatariuszem z drugiej. Poseł Fiderkiewicz obrazuje stan obecny Palestyny, która zmieniła się w kraj policyjny, gdyż wydatki na utrzymanie bezpieczeństwa przewyższają 8 milionów dolarów, a wydatki na zdrowie i oświatę łącznie wynoszą zaledwie 5 milionów dolarów.

Palestyna stała się terenem walk, w którym obie strony uciekają się do gwałtów i terroru. Trzeba znaleźć nowe rozwiązanie dla Palestyny i w tym celu należy jako pierwszy krok ukonstytuować komisję badawczą, w której skład powinni wejść przedstawiciele jak największej ilości narodów. Komisja ta powinna przestudiować stan faktyczny i przedłożyć wnioski na następną sesję generalnego zgromadzenia.

Poseł Fiderkiewicz przytacza słowa b. premiera, min. E. Osóbki-Morawskiego, wypowiedziane w expose 26 kwietnia 1946 r. „wobec wielkiej tragedii ludu żydowskiego należy objąć pomocą tych Żydów, którzy chcą urzeczywistnić swe aspiracje narodowe w Palestynie". Słowa te wskazują na więź łączącą Polskę z Żydami i życie w Palestynie zbudowane zostało w dużej mierze przez Żydów z Polski, ludzi mówiących po polsku.

Naród polski był tragicznym świadkiem eksterminacji Żydów europejskich w obozach śmierci, które Niemcy zbudowali na ziemiach polskich. Jako b. więzień poseł Fiderkiewicz sam widział, jak palono miliony osób w krematoriach. Naród polski nie może i nie powinien zapominać o tragedii Żydów i nie może być obojętny dla losu Żydów. Naród polski rozumie psychologię Żydów w obozach dla „D. P.", którzy nie chcą wracać do Polski na cmentarz swych pomordowanych krewnych. Polska popierając imigrację Żydów do Palestyny nie widzi w tym całkowitego rozwiązania sprawy uchodźców żydowskich. Problem ten staje się coraz bardziej palący i powinna zająć się nim ONZ bardziej starannie.

Popieramy emigrację żydowską i aspiracje żydowskie w Palestynie. Czyniąc to nie chcemy naruszać praw i przywilejów Arabów. Wiemy, że przy odpowiedniej inwestycji wielka część uchodźców żydowskich może być wchłonięta przez Palestynę i że z wynikającego stąd rozwoju gospodarczego musi korzystać także ludność arabska. Mamy nadzieję przeto, iż musi się znaleźć sposób pogodzenia aspiracji Żydów w Palestynie z aspira

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

De Gasperii ustąpił

LONDYN, 14. 5. (BBC). Premier de Gasperi zgłosił w dniu wczorajszym dymisję rządu na ręce prezydenta republiki De Nicola, natychmiast po posiedzeniu Rady Ministrów. Winę za spowodowanie kryzysu rządowego zrzuca na socjalistów i komunistów, broniąc się w ten sposób przed zdecydowanymi i ostrymi zarzutami całej włoskiej lewicy.

Ramadier interweniuje

LONDYN, 14. 5. (BBC). W obliczu krytycznej sytuacji żywnościowej we Francji, premier Ramadier objął tekę ministra aprowizacji. Wszystkie młyny paryskie zostały zajęte z polecenia rządu, przy czym jeśli praca w nich nie zostanie podjęta, wojsko uruchomi młyny.

Szefowie bryt. strefy okupacyjnej w Londynie

LONDYN, 14. 5. (BBC). W dniu wczorajszym przybyli do Londynu szefowie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech: naczelny dowódca wojsk okupacyjnych, jego zastępca, doradca gospodarczy i polityczny. Będą oni obradować wspólnie z min. Bevinem i min. Pakenhanem nad krytyczną sytuacją żywnościową, jaka grozi strefie brytyjskiej.

Schacht skazany na 8 lat

LONDYN, 14. 5. (BBC). W dniu wczorajszym niemiecki sąd denazyfikacyjny w Stuttgarcie skazał doradcę finansowego Hitlera, Hialmara Schachta na 8 lat obozu pracy, z zaliczeniem 2 lat przebytego aresztu i pozbawienie praw obywatelskich oraz konfiskatę majątku.

Obrady Komisji Żeglugowej

LONDYN, 14. 5. (BBC). W dniu wczorajszym została otwarta w Kopenhadze Międzynarodowa Konferencja Żeglugowa. Tematem obrad będzie ustalenie opłat za statki oraz opłat portowych.

Skazanie norweskiego komendanta Narviku

SZTOKHOLM, 14. 5. (PAP). Z Oslo donoszą, że pułkownik Konrad Sundlo, który w roku 1940 wydał Narvik Niemcom, został skazany przez trybunał wojskowy na dożywotnie więzienie, 30.500 koron grzywny i degradację.

Pułkownik Sundlo współpracował z Niemcami podczas okupacji, denuncjując patriotów norweskich.

Brytyjska misja wojskowa w Grecji

LONDYN, 14. 5. (PAP). Według wiadomości, pochodzących ze źródeł oficjalnych, brytyjska misja wojskowa w Grecji, która składa się z 1.200 oficerów i podoficerów, pozostanie nadal w Grecji dla ćwiczenia armii greckiej. — Misja gospodarcza zaś, przebywająca w Atenach, ma opuścić stolicę Grecji 30 czerwca br.

Kolejarze dobrze zasłużyli się Ojczyźnie

Komunikacja -- przedmiotem obrad Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 14. 5. (PAP). W trakcie omawiania budżetu Ministerstwa Komunikacji poseł Bień przedstawił prace i budżet przedsiębiorstw państwowych: PLL „Lot", PBP „Orbis", Państwowej Komunikacji Samochodowej i Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych.

Z kolei poseł Bień omówił plan inwestycyjny Ministerstwa Komunikacji na rok 1947 wynoszący 16 miliardów 300 milionów złotych.

Jako podstawowe założenie trzyletniego planu robót budowlanych ustalono odbudowę i doprowadzenie do całkowitego stanu przedwojennego linii kolejowych na głównych kierunkach przewozowych a w szczególności łączących Górny i Dolny Śląsk z portami w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku, z Łodzią i Warszawą, połączenie Warszawy z głównymi ośrodkami kraju oraz odbudowę linii tranzytowych idących z zachodu na wschód i na południe dla tranzytu z Czechosłowacją.

W lotnictwie cywilnym kredyt w sumie 760 milionów zł obejmie głównie odbudowę urządzeń portów lotniczych w Warszawie i Gdańsku a po części i we Wrocławiu.

Komunikacja samochodowa prowadzona przez PKS w obecnym stadium rozwoju, powinna, zdaniem referenta ograniczyć się do roli pionierskiej.

Na zakończenie referent podkreślił, że kiedy na ziemiach naszych trwały jeszcze działania wojenne, kolejarze pierwsi z własnej woli stanęli do pracy i swoim ofiarnym wysiłkiem odbudowywali niemal z niczego nasze kolejnictwo.

Jeżeli dodamy, że w czasie ostatniej ciężkiej zimy kolejarze nasi znowu swoim ofiarnym wysiłkiem nie dopuścili do żadnego zamieszania na kolejach, to należy im się za ten wysiłek specjalne wyróżnienie.

Kolejarze polscy w całej swej masie, pracą nad odbudową kolejnictwa polskiego dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Po wysłuchaniu referatu posłowie Jędrychowski (PPR), Grubecki (SL), Kurylowicz (PPS) i inni zadali szereg pytań. Poseł Bień i wiceminister Jastrzębski odpowiadali na postawione pytania, wyjaśniając szereg spraw interesujących posłów.

W dyskusji jaka się następnie wywiązała, głos zabrał poseł Arczyński (SD) uważając przedłożony budżet Ministerstwa Komunikacji za bardzo skromny. Mówca wypowiada się pozytywnie odnośnie działalności służby ochrony kolei, oraz zwraca uwagę na brak w budżecie pozycji walki z alkoholizmem.

Poseł Górny (PPS) omawia sprawę usprawnień komunikacyjnych dla spółdzielni transportowo-komunikacyjnych.

Poseł Kurylowicz (PPS) wskazuje na konieczność zwiększenia kredytów na odbudowę inwestycyj eksploatacyjnych. W szczególności jeśli idzie o naprawę nawierzchni i uzupełnienie taboru. Mówiąc o warunkach bytu pracowników kolejowych poseł Kurylowicz stwierdza, że Ministerstwo uwzględnia żądania kolejarzy ale konieczne jest, ażeby jeszcze zwiększyło wysiłek w tym kierunku. Mówca zwraca jeszcze uwagę, że zwiększenie szybkości pociągów pozwoli zmniejszyć ilość pracowników zatrudnionych w służbie ruchu.

Po zakończeniu dyskusji wiceminister Jastrzębski udziela szeregu wyjaśnień, po czym zabrał głos minister Rabanowski, oświadczając, że dążeniem ministra jest stworzenie Generalnej Dyrekcji Kolejowej w celu skoordynowania wszystkich środków transportu. Z unormowaniem stanu kolejnictwa wiąże się sprawa militaryzacji kolei i SOK, które będą stopniowo zanikać.

Specjalnym przedmiotem badań jest sprawa premii. Dla przykładu minister przytacza fakt, że parowóz, który przejeżdżał 2 tys. km. po wprowadzeniu premii za wydajność przejeżdża 10 tys. km.

Odpowiadając na poruszone sprawy spółdzielczości, minister wyjaśnia że komunikacja musi obsługiwać wszystkie linie, a spółdzielczość wybiera linie dochodowe. Harmonijna współpraca z ruchem spółdzielczym będzie przez ministra jak najżyczliwiej widziana.

Warszawa pożegnała doczesne szczątki Juliusza Osterwy

W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe w Warszawie. Po Mszy św. w kościele Św. Krzyża min. Kultury i Sztuki Dybowski udekorował trumnę Orderem Odrodzenia Polski II kl. poczym przemówienia żałobne wygłosili: dyr. dep. Teatrów -- Rusinek, A. Szyfman, dyr. Schiller oraz przewodn. delegacji przybyłej z Krakowa wiceprez. inż. To[illegible]

Po odśpiewaniu pieśni żałobnych trumnę umieszczono na aucie, które udało się do Krakowa.

Nowi wiceprezydenci Warszawy

WARSZAWA, 14. 5. (PAP). Dnia 11 b. m. na plenarnym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej zostało powołanych dwóch nowych wiceprezydentów Warszawy: Tadeusz Szarek, dotychczasowy szef Resortu Zaopatrzenia Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy (PPS) i inż. Borys Jaszczuk (PPR).

Powołanie nowych wiceprezydentów pozostaje w związku z ustąpieniem w tych dniach dotychczasowych wiceprezydentów Warszawy: inż. Romana Piotrowskiego (PPR), który został powołany na stanowisko Nadzwyczajnego Komisarza Odbudowy Warszawy przy Ministerstwie Odbudowy i podpułkownika Jana Kotwicy-Skrzypka (PPS), który przeszedł do Ministerstwa Administracji Publicznej.

Na tym samym posiedzeniu zgłosił ustąpienie ze stanowiska członka Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, wobec nawału prac parlamentarnych, pos. prof. dr inż. Marian Lityński (Str. Pracy). Na opróżnione stanowisko został powołany Kazimierz Pietrasz (Str. Pracy).

Dalsze losy ustawy o pomocy Grecji i Turcji

WASZYNGTON, 14. 5. (PAP). W poniedziałek, projekt ustawy o pomocy Grecji i Turcji, był przedmiotem obrad mieszanej konferencji członków Izby Reprezentantów i Senatu.

Jak wiadomo, projekt ten został w piątek uchwalony przez Izbę Reprezentantów. Senat, który poprzednio przyjął odmienną wersję ustawy odmówił przyjęcia ustawy w brzmieniu proponowanym przez Izbę Reprezentantów.

Zadaniem obecnej konferencji jest pogodzenie tych sprzeczności; większe trudności nie są zresztą oczekiwane.

Sensacyjny wniosek radziecko-indyjski

LONDYN, 14. 5. (BBC). W dniu wczorajszym Komisja Polityczna ONZ w Nowym Jorku obradowała nad zagadnieniem zabezpieczenia interesów religijnych mieszkańców Palestyny (Chrześcijan; Żydów i Muzulmanów). W głosowaniu nad tą sprawą 27 państw opowiedziało się za zabezpieczeniem tych interesów, 9 — przeciw, a 16 wstrzymało się od głosowania.

Następnie wpłynął wniosek radziecko-indyjski o natychmiastowe ogłoszenie Palestyny państwem całkowicie niepodległym. Wniosek ten upadł 26 głosami przeciw 15 przy 12 wstrzymujących się.

Stanowisko Polski w sprawie Palestyny

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

wiedliwionymi aspiracjami arabskich jej mieszkańców.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Fiderkiewicz twierdzi, że pomocy ekonomicznej należy udzielić nietylko Żydom ale również Arabom, tak aby uniknąć dysproporcji. Pomoc gospodarcza powinna być dostarczona pod egidą ONZ lub pokrewnej instytucji. Ludności arabskiej w Palestynie należy zapewnić nietylko pomoc gospodarczą lecz swobodny rozwój polityczny i kulturalny. Arabom należy dać prawdziwą wolność i niepodległość wolną od protektoratów wielkich mocarstw i wolną od obcych interesów naftowych. Tego rodzaju prawdziwa niepodległość spotka się zawsze z najwyższą sympatią i poparciem Polski.

Grecki attache odwołany z Belgradu

LONDYN, 14. 5. (PAP). Jak donosi z Aten Agencja Reutera, grecki attache wojskowy został odwołany z Belgradu, na żądanie rządu jugosłowiańskiego. — Rząd jugosłowiański uznał, że obecny attache grecki jest niepożądany.

Czy Komisja Śledcza ONZ pozostanie w Grecji?

NOWY JORK, 14. 5. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Związku Radzieckiego Gromyko wygłosił przemówienie, dotyczące tej części komisji śledczej, — która pozostała w Grecji na życzenie Rady Bezpieczeństwa, podczas gdy reszta komisji udała się do Genewy w celu opracowania sprawozdania. Gromyko wysunął wniosek, aby zadania komisji przebywającej w Grecji ograniczyć do zbadania faktów. Gromyko domaga się również, by pozostała w Grecji grupa członków komisji śledczej zlikwidowała się natychmiast po rozwiązaniu właściwej komisji.

Wobec tego, że kilku delegatów prosiło o czas do namysłu przed powzięciem decyzji, Rada odroczyła głosowa-

Z dnia

Zapach nafty

Do znanych już wszystkim szczegółów dotyczących projektów pożyczek amerykańskich, wchodzących w całość planu „doktryny Trumana" dochodzi ostatnio jeszcze jeden, starannie otaczany tajemnicą przez obydwie zainteresowane strony.

Otóż Irak jest tym następnym państwem na Środkowym wschodzie, które Stany Zjednoczone mają zamiar otoczyć „dolarową opieką".

Jedno z wpływowych pism — „Fata al Arab" podało wzmiankę o prowadzonych przez Irak potajemnych układach z nieoficjalnymi i oficjalnymi kołami amerykańskimi, w sprawie udzielenia przez USA pożyczki w wys. 25 milionów dolarów.

Wcale nieźle, jeśli się weźmie pod uwagę cel pożyczki, którym ma być według pisma „wzmocnienie strategicznego położenia Iraku i ulepszenie jego systemu obronnego."

Linia polityki prezydenta Trumana jest rzeczywiście zadziwiająco prosta i konsekwentna: najpierw zabezpieczenie basenu morza Śródziemnego — przez „nabycie" Grecji i Turcji, potem dalsze zabezpieczanie „tyłów" — i to na wszystkich frontach: projektowana „polityczna pożyczka" dla Francji, plan odbudowy Niemiec i Japonii. Wszędzie złoto amerykańskie ma zrobić wyłom w polityce jedności na korzyść — „jednostronności" — i to „jednostronności" amerykańskiego kapitału.

W końcu przychodzi kolej na Irak — co ma być ostatecznym uwieńczeniem konsekwentnej polityki. Bo morze Śródziemne — to tylko droga wiodąca do złotodajnych źródeł naftowych. A same źródła — to właśnie Irak — a przecież o to głównie tu idzie.

„Wzmocnienie strategicznego położenia i ulepszenia systemu obronnego" — to wytarte formułki, zdewaluowane kompletnie w ogniach greckiej wojny domowej — podsycanej dolarami.

Czego ma bronić Irak? Oczywiście — wielkich złóż naftowych. To jest jasne. I jasną jest rzeczą dla kogo ma ich bronić: Dla tych, którzy chcą nimi zawładnąć, którzy chcą czuć się tam bezpieczni i spokojnie z nich korzystać — dla tych, którzy za to płacą i to dobrze płacą, — mocną, dolarową walutą.

Nie ma się czemu dziwić. Zapach nafty — jest dla amerykańskich kapitalistów jednym z najbardziej odurzających i pociągających zapachów.

(KART)

W hołdzie „Księciu Niezłomnemu"

Juliuszowi Osterwie w jego ostatniej ziemskiej drodze na krakowski Salwator towarzyszyć będą nie tylko przedstawiciele władz i społeczeństwa, świata kultury i sztuki, ale i serca wszystkich tych, którym choć raz dane było ujrzeć jedną z kreacji scenicznych wielkiego artysty. Są bowiem przeżycia, które gdy raz jeden mocno wryły się w pamięć, to wymazać ich z tej pamięci nie zdoła żadna siła, ani nawet bezmiar innych, wydawało by się że równie silnych wrażeń.

W słowach, które wypowiedziane zostaną nad otwartą mogiłą nie będzie z pewnością chłodnej analizy.ani nawet historycznego obiektywizmu, winien się w nich natomiast odzwierciedlić cały ból i żal, z którym odchodzącego mistrza żegnają dziś przyjaciele, uczniowie, koledzy i wszyscy, dla których pamięć Osterwy wiąże się właśnie z niepowtarzalną siłą wielkiego, twórczego aktorstwa.

W tym wszystkim, co mówi się niejednokrotnie o powołaniu artysty dramatycznego, o powadze tego powołania i jego odpowiedzialności tak często zbyt wiele jest frazesów, zbyt wiele pustej papierowej gadaniny, której nie nada treści zwracanie się choćby ku najszczytniejszym tradycjom. W tradycjach tych tkwi tylko źródło niezaprzeczalnej prawdy, że powołanie artysty musi być zgodne i to bezwzględnie zgodne z osobistym powołaniem człowieka, z wiernością sztuce.

Całe życie Juliusza Osterwy jest właśnie przykładem tej wierności, jej szczerym i bezwzględnym potwierdzeniem. Czterdzieści dwa lata jego pracy na deskach scenicznych to olbrzymi wkład w historię polskiego teatru, wkład, którego wartości nie jest w stanie podważyć ani ludzka małość lub zawiść, ani też krytyczna uprzedzona niesumienność, wkład — wymagający i szacunku i pamięci.

Chłodna wnikliwa analiza oraz historyczny obiektywizm znajdą napewno właściwe terminy dla ocenienia aktorskiej twórczości Osterwy; zresztą tak wspaniałą ocenę tej twórczości dawały tylokrotnie entuzjazm lub też nabożne skupienie widzów oglądających „Przepióreczkę", „Wyzwolenie", a może przede wszystkim właśnie „Księcia Niezłomnego".

Gdy mówi się niekiedy, że aktor jest pracownikiem społecznym, pracownikiem w służbie mas, łaknących wielkiego słowa, wielkiej sztuki dramatycznej, to Osterwa w służbie tej był niewątpliwie jednym z pierwszych. Jako reżyser, aktor, pedagog w pracy swojej stawiał zawsze na czołowym miejscu dobro tych ludzi, dla których teatr jest dostarczycielem pokarmu kulturalnego i jednocześnie wielkim wychowawcą — pożytek ludzi pracy.

Pionierska praca „Reduty", która ogarnęła tereny całej niemal Rzeczypospolitej była jednym wielkim wysiłkiem zbliżenia teatru do mas. Wśród „Redutowców" powstawało i kształtowało się zrozumienie ludzi ze sceny, że ich praca artystyczna ma równie wielkie znaczenie dla społeczności, jak codzienny wysiłek fizyczny i umysłowy ludzi z widowni. Piszący te słowa dobrze zapamiętał, gdy w roku 1938 do adeptów warszawskiego redutowego „Okopu". Juliusz Osterwa mówił o tym, że nie ma prawdziwego teatru, którego praca mogłaby dać istotne artystyczne wyniki bez związku z kulturalnymi potrzebami pracowniczej rzeszy.

Obejmując rok prawie temu stanowisko dyrektora Teatrów Miejskich w Krakowie, Osterwa postawił sobie za cel uczynić wszystko, aby teatry te zajęły wśród scen polskich miejsce, odpowiadające roli podwawelskiego grodu w całokształcie kultury Polski Odrodzonej. I w wypełnieniu zadania tego, wśród borykania się z niezliczonymi trudnościami, poświęcił ostatnie chwile swej działalności scenicznej. Kochał ten Kraków gorącym przywiązaniem, miłością wiernego syna. Z takim bólem pisał do jednego z najbliższych mu może ludzi, człowieka, któremu kulturalna rola Krakowa tak bardzo leży na sercu, posła tow. dr. Bolesława Drobnera — że taki żal go ogarnia, gdy opuszcza Kraków, „Kraków mój"...

Jego Kraków żegna go też dziś wielkim hołdem dla „Księcia Niezłomnego" polskiego teatru. Pamięć o Nim dobrą i serdeczną zachowa też masa szarych, spracowanych ludzi, widzów Jego teatrów, których pożegnał On ostatnią swoją rolą.

Tadeusz Sołtan

Watykan i de Gaulle

Korespondent Telepressu otrzymał z wiarygodnych źródeł szczegółowe sprawozdanie, dotyczące rozmów, przeprowadzonych przez przywódcę francuskiej Partii Postępowych Katolików (MRP) Francisque Gay'a z wysokomi dostojnikami kościelnymi, a nawet samym Papieżem Rozmowy te były otoczone wielką tajemnicą.

Zgodnie z wiadomościami, posiadanymi przez korespondenta Telepressu, Francisque Gay na audiencji u Papieża przedstawił obecną sytuację polityczną Francji i niebezpieczeństwo, które może grozić jej narodowej odbudowie, naskutek kampanii, przeprowadzanej przez generała de Gaulle'a.

Gay podkreślił również niebezpieczeństwo, które może grozić Kościołowi na wypadek przychylnego odniesienia się do planów de Gaulle'a. Przede wszystkim zaś zagraża ono Partii Postępowych Katolików (MRP) i wpływom politycznym, osiągniętym przez wyżej wymienioną partię. Gay nalegał, aby Watykan wstrzymał się od jakiejkolwiek akcji nawet pośredniej, która mogłaby być interpretowana jako popieranie tych ludzi, których przywódca MRP nie zawahał się nazwać „elementami warchol[illegible]".

Gay uważa, że Watykan i wybitni dostojnicy Francuskiego Kościoła popełnili już wielką omyłkę, przez popieranie w swoim czasie Petain'a. Udzielenie jakiegokolwiek poparcia de Gaulle'owi naokół którego gromadzą się dawni poplecznicy ex-marszałka-zdrajcy, mogłoby mieć fatalne konsekwencje zarówno dla Kościoła, jak i dla całego narodu francuskiego.

Argumenty Fracisque Gay'a zostały wysłuchane przez Papieża w milczeniu. Wydaje się, że wpływy amerykańskiego Episcopatu i kardynała Speellmana są obecnie wszechmocne w stolicy papieskiej. Katolicy z amerykańskiego Departamentu Stanu starają się uzyskać milczące poparcie Papieża dla planów generała de Gaulle'a.

Co piszą inni?

ŚWIAT I POLSKA

„Pewnego rodzaju posłowiem Konferencji Moskiewskiej było ogłoszenie w Moskwie treści rozmowy marszałka Stalina z wybitnym działaczem republikańskim USA, Stassenem. Prasa anglosaska przywiązuje dużą wagę do tej rozmowy, uwydatniając w szczególności fakt, że marsz. Stalin mocno podkreślił znaczenie rozbudowy stosunków gospodarczych amerykańsko-sowieckich. Walter Lippmann słusznie uważa, że wykazuje to całą fałszywość lansowanej w niektórych sferach amerykańskich tezy, że ZSRR chce rozpętać wojnę ze Stanami Zjednoczonymi.

Komentując ogłoszenie w Moskwie swej rozmowy z marsz. Stalinem, Stassen zwrócił uwagę na konieczność jak najszybszej i najbardziej skutecznej pomocy dla narodów Europy, odżegnując się jednocześnie od Trumanowskich metod pomocy dla Grecji i Turcji, które zmierzają nie do przywrócenia lub utrzymania równowagi gospodarczej i politycznej wspomnianych krajów, ale do zwalczania za amerykańskie dolary lewicowych czynników w tych krajach".

Gazeta Robotnicza

„Najpoważniejsze jednak zastrzeżenia nasuwa handel detaliczny. W zakresie sprzedaży istnieje on u nas w warunkach, które są odpowiednie przy pełnym nasyceniu rynku, kiedy istnieje stabilizacja płac, zarobków i cen i kiedy musi grać zasada umiejętnej konkurencji dla zyskania klienta i zaspokojenia wymagań. Kiedy jednak znajdujemy się w deficycie poważnej ilości zarówno artykułów żywnościowych, jak i towarów przemysłowych, kiedy wzrost zarobków nie nadąża za ruchem cen, to w tych warunkach należałoby zastosować specjalny nadzór nad handlem detalicznym Nie mamy przy tym na myśli wyjątkowych zarządzeń administracyjnych, które z reguły zbyt wysokich rezultatów nie dają. Zapowiedziana ustawa o kontroli cen może w uregulowaniu tej dziedziny odegrać poważną rolę, zwłaszcza jeśli wykonanie jej powiąże się z pracą Izb Przemysłowo-Handlowych.

Narzekanie na kupiectwo jest w Polsce bardzo powszechne i — niestety — w poważnej ilości wypadków słuszne. Przy tej okazji dostaje się również i kupcom sumiennym, firmom solidnym. Wydawało by się więc konieczne, aby samorząd gospodarczy, zarówno Izby Przemysłowo-Handlowe jak i Rzemieślnicze powołać nie tylko do współpracy w uregulowaniu istniejących trudności i zbyt często obserwowanych nadużyć, ale stworzyć przy ich pomocy odpowiedzialny aparat w zwalczaniu spekulacji. Przed niedawnym czasem Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach na swym plenarnym zebraniu uchwaliła wniosek powołania specjalnych Komisyj Etyki Zawodowej. Byłyby one uprawnione do przeprowadzania dochodzeń i badań oraz miałyby uprawnienia do wykreślania wszelkiego rodzaju spekulantów i przestępców z grona kupców. Inicjatywa godna uwagi i poparcia, nieznane są nam jednak jej dalsze losy. Niewątpliwie przy pomocy podobnych komisyj można by roztoczyć nie tylko społeczny nadzór nad kupiectwem prywatnym, ale łatwiej byłoby również wykryć wszelkiego rodzaju nadużycia, które mają miejsce na terenie hurtu państwowego, czy spółdzielczego. Znany przecież jest zwyczaj „lewych" dopłat, które „ułatwiają" kupcom albo w ogóle nabywanie lepszych, czy bardziej dobranych sortymentów.

Ponadto kupiectwo musi pamiętać, że w rezultacie zniszczeń wojennych nastąpiło w Polsce poważne obniżenie stopy życiowej szerokich mas ludności. Nie jest to więc odpowiedni moment do robienia nadmiernych fortun. Nie liczenie się permanentnie z tym faktem może sprowadzić przykre następstwa nie tylko dla jednostek.

O czym mówi Londyn?

Zakończenie obrad w Moskwie

Konferencja w Moskwie należy do przeszłości i jej uczestnicy rozjechali się po siedmiu tygodniach dyskusji, nie osiągając porozumienia właściwie w żadnym punkcie, z wyjątkiem ustalenia daty i miejsca następnego spotkania. Trzeba jednak przyznać, że powzięte zostały decyzje w sprawie Triestu oraz zgodzono się, że wszyscy niemieccy jeńcy wojenni będą repatriowani do końca 1948 roku. Jest to pocieszające pod warunkiem, że zostanie punktualnie wypełnione. Najbardziej godne ubolewania niepowodzenie zaznaczyło się przy sprawie traktatu z Austrią.

Generał Marshall zaproponował, żeby zagadnienie Austrii przekazać Generalnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych we wrześniu tego roku, jeżeli wcześniej nie da się osiągnąć porozumienia. Byłoby to lepsze, niż nic, ale zasadniczo opracowywanie traktatów pokojowych nie jest rzeczą Narodów Zjednoczonych i można by poddać w wątpliwość słuszność składania na nie odpowiedzialności za to.

(„Spectator", Londyn).

Wolność słowa

Ostatnio i Churchill przyłączył się do nagonki przeciw Henry Wallace'owi, twierdząc, że postąpił on nieprzyzwoicie przedstawiając tak jasno swoje poglądy na terenie obcego państwa.

W rzeczywistości Wallace powiedział nie wiele ponadto co mówił już przed audytorium amerykańskim. Ważną jest tu jednakże sama zasada. Czy to jest rzeczywiście nieprzyzwoitością wygłaszać swoje przekonania nawet wtedy, gdy się przekroczyło granice własnego państwa?

Znaczyłoby to, że bezpośrednie stosunki między narodami, poprzez ich polityków, ograniczać się mają jedynie do płaszczyzny banałów i formalności. Churchill twierdzi, że taka umowa już istnieje. Jeśli tak jest, to Wallace chce ją przełamać. Wierzy on, iż ma prawo apelować do światowej opinii. Jest to oczywiście bardziej cywilizowana i uczciwsza idea, niż zalecenia Churchilla, aby przestał mówić, skoro opuścił rodzinne wybrzeża. Tu w Wielkiej Brytanii i w Ameryce walczymy o zasadę wolności słowa i jaknajsłuszniej kładziemy nacisk na wielką wagę pełnej wymiany poglądów pomiędzy narodami.

Jeśli jednak ktoś taki, jak Wallace, zaczyna realizować te zasady, wtedy Churchill i jego przyjaciele podnoszą oszalałą wrzawę.

„Śpieszy nam się, by wybudować telegraf pomiędzy Texasem i Maine — pisał Henry Thoreau wiele lat temu — ale być może Texas i Maine nie będą miały sobie nic ważkiego do zakomunikowania. Chcielibyśmy przebić tunel pod Atlantykiem i przybliżyć o kilka tygodni stary świat do nowego. Ale przypadkiem może się zdarzyć, że pierwszą nowiną, która uderzyłaby uszy Amerykanina, byłaby, że księżniczka Adelajda ma kaszel".

Do takiego absurdu churchillowska doktryna może doprowadzić szczytną zasadę, że naród powinien przemawiać do narodu.

(„Daily Herald", Londyn).

Apel parlamentarzystów brytyjskich

Mr. Raymond Blackburn, poseł do parlamentu z ramienia Labour Party, w jednym ze swoich przemówień oświadczył, że pomimo jasnych stwierdzeń w sprawie sytuacji gospodarczej, zawartych w Białej Księdze oraz w przemówieniu premiera, jego zdaniem Anglia zmierza do klęski. To nie jest pesymizm, tylko realizm — oświadczył. Ludzie nie zdają sobie sprawy z powagi położenia. Jeżeli nie podniesiemy poziomu eksportu — mówił — będziemy skazani albo na zanoszenie próśb o nową pożyczkę amerykańską albo będziemy musieli mniej jeść, mniej palić i zgodzić się na obniżenie naszego poziomu życiowego. Potrzeba nam zupełnie nowego podejścia.

My, członkowie ruchu robotniczego, musimy sobie zdać z tego sprawę, że eksport znajduje się w rękach prywatnego przedsiębiorcy. — Gdziekolwiek prywatna inicjatywa spełnia pożyteczną robotę, musimy jej pomóc. Musimy dumnie oklaskiwać jej osiągnięcia, zamiast szydzić z tych, którzy osiągnęli sukces.

(„The Manchester Guardian", Londyn).

Jak to było z lodami?

Nadszedł sezon lodów, lecz mimo, że wielu ludzi porobiło na nich majątki, ci, którzy je po raz pierwszy podali na stół, jak to zwykle bywa z wynalazcami, nie zostali należycie przez los wynagrodzeni.

Tak było z Geraldem Tissain, który otrzymał od króla angielskiego, Karola I pensję roczną, w wysokości 20 funtów za wynalezienie sosobu podawania zamrożonego kremu, o bardzo przyjemnym smaku. Nie długo on jednak pobierał swą pensję, bowiem po dojściu Cromwella do władzy, została mu ona cofnięta. Był jednak szczęśliwy, że udało mu się jeszcze sprzedać swój wynalazek do Cafe Neapolitain w Paryżu.

Sadie Johnson, czarna kucharka w „Białym Domu" w Waszyngtonie wynalazła przypadkiem w r. 1809 sposób przyrządzania lodów. Za ten swój wynalazek została ona oskarżona o usiłowanie otrucia gości czwartego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Madisona. Stało się to w sposób następujący: kiedy pewne przyjęcie w Białym Domu zostało nagle odwołane, czarna Sadie odstawiła do chłodni z lodem trochę kremu, uprzednio przygotowanego.

Dwa dni później podała ona gościom ten krem podczas innego zebrania, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest on zamarznięty. Biorąc pierwszą łyżkę do ust, jeden z gości krzyknął: „trucizna"!, wypluł lodowatą potrawę i zażądał natychmiastowego zaaresztowania kucharki, która powędrowała do więzienia. Po zakończeniu przyjęcia i uspokojeniu wzburzonych umysłów, — pani Polly Madison pieczołowicie zebrała resztki kremu. Przełknęła pierwszą łyżkę, potem drugą i stwierdziła ze zdumieniem, że zamrożony krem ma wspaniały smak.

Oczywiście użyła wówczas całego swego wpływu, by kucharkę natychmiast zwolniono z więzienia. Wkrótce czarna Sadie miała masę roboty z zamrażaniem kremu na przyjęcia, gaża jej zaś wzrosła o 5 dolarów miesięcznie. Nie upłynął rok, a we wszystkich ambasadach amerykańskich zaczęto podawać na przyjęciach mrożony krem.

Producenci suchych ciastek szybko nauczyli się robić płaskie wafelki, między które nakładało się mrożony krem. — Rożek do lodów został jednak wynaleziony dopiero w roku 1904, w czasie wielkiego jarmarku w St. Louis, kiedy to jeden z piekarzy, chcąc zniszczyć konkurenta, uszkodził mu maszyny do wyrobu wafli. Źle na tym wyszedł, bo pokrzywdzony wpadł na pomysł wlewania ciasta waflowego do foremek różnego kształtu, przez co nie tylko utrącił sam rywala, ale jednocześnie odkrył nowy sposób podawania lodów, który nigdy nie stracił na popularności.

Pierwsze chłodnie były zbyt kosztowne, by mogły być używane przez ogół, to też Carlo Gatti, pierwszy „król lodu" w Anglii, nie mogąc otrzymać wystarczającej ilośc lodu dla swego rozwijającego się przedsiębiorstwa, rozpoczął zbieranie lodu z londyńskich stawów i magazynowanie go w specjalnych miejscach. — Kiedy i to zawiodło, zaczął on sprowadzać lód z Norwegii. Tak powstało przedsiębiorstwo, znane pod firmą United Ice Company.

Właściwie jednak wynalazek lodów sięga daleko wstecz przed Karola I i jego genialnego kucharza. Kiedy Marco Polo powrócił z Dalekiego Wschodu przed 600 laty, przywiózł on do Europy przepis na robienie lodów, będący już w użytku w Azji od tysięcy lat. Pewien włoski architekt, Buontalenti, przepis ten udoskonalił i w XVI w. zrobił na nim majątek.

Katarzyna de Medici, po przybyciu do Paryża, rozpoczęła to lodowe „szaleństwo". Nowalijka ta była jednak podana po raz pierwszy na dworze Ludwika XIV. Na jednym z przyjęć dworskich kazał on podać gościom w pięknych srebrzonych kubkach coś, co początkowo wydawało się kolorowym jajem wielkanocnym, po przewróceniu jednak okazało się, że były to lody neapolitańskie według przepisu Tissain'a.

„Niech żyje cesarz!"

Potomek Napoleona I nie pragnął francuskiej korony

Niedawno w Arlberg, w Austrii, miała miejsce skromna, lecz uroczysta ceremonia. Z Wiednia przybył specjalnie przedstawiciel Francji, generał Bethouard, aby osobiście udekorować porucznika de Monfort krzyżem Legii Honorowej. Porucznik de Monfort jest w rzeczywistości potomkiem Napoleona I. W pewnych kołach francuskich nie jest tajemnicą, iż książę Napoleon, w pierwszych dniach grudnia 1940 roku, odrzucił proponowaną mu przez niemieckiego posła w Paryżu, Ottona Abetza, koronę francuską.

Wieczór 14 grudnia 1940 r. pozostanie na zawsze w pamięci zagranicznych korespondentów, — którzy przebywali wówczas w Paryżu. Około godziny 11-ej poseł niemiecki przyjął przedstawicieli prasy francuskiej i zagranicznej w salonie poselstwa przy ulicy de Lille i zapowiedział, że za godzinę odbędzie się uroczyste przeniesienie doczesnych szczątków Księcia Reichstadtu, syna Napoleona I-go do Paryża i złożenie ich u Inwalidów.

Przy tej okazji Otto Abetz zaczął mówić o Napoleonie I-ym i rzadko kiedy z ust Niemca można było usłyszeć słowa tak pełne czci i podziwu pod adresem cesarza francuskiego, jak to miało miejsce w poselstwie niemieckim. Czy Abetz pragnął przygotować teren pod mający nastąpić „coup de theatre"?

Ulice Paryża otulone były białą mgiełką śniegu, który padał bez przerwy. — O godz. 1-ej w nocy tłum zebrał się przed pałacem Inwalidów. Kierownicy paryskich władz miejskich i ministrowie rządu Vichy, przebywający w Paryżu, byli już na miejscu. Nie przybył tylko marszałek Petain, który w owym czasie niedowierzał Niemcom i obawiał się czyhającej zasadzki. O godz. 1.15 zagrały trąby na placu. Niemieccy żołnierze w stalowych hełmach ukazali się na placu Inwalidów, niosąc na ramionach trumnę, którą przejęła następnie gwardia francuska i wolno wniosła po stopniach pałacu. Podczas całej uroczystości, która zrobiła głębokie wrażenie na obecnych, głucho warczały werble.

W czasie przebiegu uroczystości, ci, którzy stali blisko Otto Abetz'a, zauważyli, że stawał się on coraz bardziej niespokojny i zdenerwowany. Te objawy wzrosły jeszcze bardziej, gdy w pewnej chwili zbliżył się do niego dopiero co przybyły SS-man i doręczył mu jakąś ważną wiadomość.

Dziś znane jest rozwiązanie zagadki. Rodzina Napoleona miała wziąć udział w uroczystości. Przede wszystkim Niemcy oczekiwali przybycia księcia Napoleona, który mieszkał stale w Szwajcarii. Podczas składania trumny do sarkofagu, padły okrzyki: „Niech żyje Cesarz", „Vive l'Empereur"! i wszystko było przygotowane, aby ulica tysiąckrotnym echem podchwyciła ten okrzyk. Następnie książę miał być przez „rozentuzjazmowany" tłum zaprowadzony do pałacu Tuilleries, w obecności ministrów i Rady Miasta Paryża ogłoszony Cesarzem Francji.

Jako natychmiastowy skutek tego kroku, Francja miała być całkowicie opuszczona przez wojska niemieckie (poza pasem wybrzeża antlantyckiego) i wypowiedzieć wojnę Anglii. Urzeczywistnienie tego projektu zmieniłoby całkowicie strategiczne i militarne położenie Europy. Wiadomym było, iż księżna Klementyna belgijska, wzięła udział we mszy, odprawionej przez arcybiskupa Paryża, na intencję Napoleona. Brakowało tylko głównego aktora, tego dokładnie zaaranżowanego przedstawienia, księcia Napoleona, który z łaski Niemiec miał wstąpić na tron francuski, pod imieniem Napoleona V-go.

W niedługi czas potym, książę Napoleon przyjechał do Paryża pod nazwiskiem hrabiego de Montfort, gdyż konstytucja francuska zabrania przebywać w kraju potomkom francuskich rodów królewskich, w prostej linii.

Nie szukał on jednak zaszczytów i stanowisk, nie kłopotał się również o przepisy, dotyczące rodzin królewskich. Zaczął po prostu pracować w francuskim ruchu Oporu i zajął się zorganizowaniem Maquisardów. Pierwszy jego oddział powstał w Dordogne, drugi w okolicy Chateauroux. Ten, któremu Niemcy ofiarowali najwyższy zaszczyt — stał się ich nieubłaganym wrogiem. Ukochanie Francji, głęboki patriotyzm tego potomka cesarza Francuzów, były silniejsze, niż wszelkie ambicje osobiste.

Ojczyzna oceniła jego zasługi i przez swego przedstawiciela generała Bethouard'a udekorowała go najwyższym odznaczeniem, Krzyżem Legii Honorowej.

Kronika Południowej Polski

Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

Województwo Rzeszowskie na drodze odbudowy

(Od własnego korespondenta)

Ostatnio odbudowane i otwarte mosty na Wisłoku w Rzeszowie, Sanie w Surochowie oraz stacja w Jarosławiu są dalszym etapem w akcji odbudowy i podwyższeniu poziomu gospodarczego Ziemi Rzeszowskiej.

Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę 11 bm.

O godz. 11 pociąg specjalny wiozący dyrektora Kolei i zaproszonych gości wjechał przy dźwiękach orkiestry kolejowej na stację Rzeszów — witany przez przedstawicieli miejscowych władz z prezydentem Rzeszowa Ślusarczykiem i w.-przew. WRN Słapińskim na czele. Następnie pociąg podjechał do nowo odbudowanego mostu, gdzie po wygłoszeniu przemówień przez dyr. Kmitę i prezyd. miasta Ślusarczyka oraz posła ob. Chabaja, most uroczyście został otworzony.

Z dużym aplauzem spotkało się przemówienie prez. Ślusarczyka, który wyraził nadzieję, że „brać kolejarska doprowadzi w roku bieżącym do przekucia linii Kraków-Przemyśl na tor normalny".

Most na Wisłoku jest długi na 110 m, posiada podpory przęseł odrębne dla każdego toru — w lipcu 1944 został wysadzony przez Niemców, a po rozpoczęciu odbudowy w październiku 1945 mimo ciężkich warunków pracy (dwukrotne [illegible]) nie wykończony [illegible] zł i oddany do użytku. Jest to obok mostu przez Wisłę pod Okleśną drugi wielki most odbudowany na stale w Okręgu Dyrekcji Krakowskiej.

Po otwarciu mostu w Rzeszowie pociąg specjalny odjechał do Jarosławia, gdzie nastąpiło oddanie do użytku i poświęcenie nowo odbudowanego kosztem 4 i pół mil. zł budynku stacyjnego.

Następnie przybyli goście i licznie zgromadzona publiczność udali się, poprzedzeni umajonym pociągiem pancernym na otwarcie drugiego mostu na Sanie w Surochowie, który obecnie stanowić będzie jedyne połączenie komunikacyjne w tej okolicy między obu brzegami Sanu. Most ten o długości 201 m. zniszczony został częściowo 7 marca w czasie gwałtownego ruszenia lodów i naporu kry.

Intensywne prace przy odbudowie mostu, trwające się na 2 zmiany od 6-tej rano do 22-giej, [illegible] zostały przeprowadzone przez kolejarzy jarosławskich z Surochowa oraz Lubaczowa i ukończone zostały 29 kwietnia br.

Całość uroczystości zakończyła się obiadem w nowym budynku stacji w Jarosławiu, gdzie wśród miłej i koleżeńskiej atmosfery goście krakowscy i rzeszowscy zaznajomili się z wkładem trudu i walki kolejarzy polskich na tych terenach.

Jarosław

Echa tegorocznych Świąt majowych

Zarówno tegoroczne robotnicze Święto Pracy, jak następujące po [illegible] uroczystości, związane ze świętem rocznicy konstytucji 1791 r. i z świętem zwycięstwa Słowiańszczyzny nad faszyzmem i hitleryzmem wykazały solidarny front świata pracy Jarosławia [illegible] służbie najszczytniejszym ideałom Polski Ludowej i Demokracji.

Tegoroczne uroczystości 1, 3, 4 i 9 maja zorganizował z pietyzmem Obywatelski Komitet Świąt Majowych.

Pamiątką po pięknej manifestacji [illegible] wmurowana w dniu tym na gmachu teatru miejskiego ku czci niezapomnianego [illegible] miątkowej przemówił [illegible] tłumów w podniosłych słowach burmistrz m. Jarosławia tow. St. Jurkiewicz [illegible] zasług nieśmiertelnego szermierza wolności. MRN uczciła też w bieżącym miesiącu pamięć Ignacego Daszyńskiego uchwałą, mocą której przemianowano ulicę [illegible] na ul. Ign. Daszyńskiego.

Także święto 3 maja i Święto Oświaty 4 maja miało uroczysty przebieg. Akademie szkolne stały na poziomie [illegible] a przedstawienie „[illegible]" Niemcewicza w teatrze m. było sukcesem reżyserii prof. Lidii Narlowskiej, która ujawniła najmłodsze talenty artystyczne w uzdolnionych debiutantach Basi Mrozowskiej, Krystynie Zadłówmej, Jadw. Ziembównej, Zbigniewie Gałuszce i Zygm. Schabenberku. Święto Oświaty 4-go maja zainicjowało Tydzień oświaty, trwający od 4 do 11 bm, zorganizowany przez specjalny komitet, który zajął się w myśl instrukcji Centr. Zw. Obyw. Kom. Święta Oświaty zbiórką pieniędzy i książek na terenie całego powiatu celem zasilenia miejscowych bibliotek szkolnych, powiatowych i gminnych.

Święta majowe uświetnione zostały Narodowym Biegiem na przełaj zorganizowanym przez Pow. Urząd WF i PW na trasie 3 km w którym sukces odniosły drużyny szkolne, liczące łącznie 46 uczestników.

Tegoroczne uroczystości majowe zakończyły się w piątek 9 i niedzielę 11 bm. Świętem Zwycięstwa nad faszyzmem i hitleryzmem, które stało się wielką manifestacją Jarosławia demonstrującego wolę utrwalenia granic na Odrze i Ny[illegible]

W kilku wierszach

NOWY SĄCZ. — W Nowym Sączu odbyło się uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości 50 absolwentom kursów licealnych dla dorosłych, zorganizowanych przez Związek Walki Młodych.

MYŚLENICE. — Na zboczach góry Okleiny, powstanie w najbliższym [illegible] się rezerwat o powierzchni przeszło 20 ha. Na terenie tego rezerwatu znajdować się będą ruiny starego zamku; całość stanowić będzie jeszcze jedną atrakcję najbliższej Krakowowi miejscowości letniskowo-wypoczynkowej.

JASŁO. — W Jaśle odbyło się ostatnio otwarcie świetlicy pracowników Państwowej Huty Szkła. Świetlica służyć będzie celom kulturalno-oświatowym nie tylko robotników huty ale i szerszych warstw pracowniczych.

BIAŁA. — W Cygańskim Lesie koło Bielska-Białej urządzono pierwszy w Polsce dom wypoczynkowy dla kobiet ciężarnych, obliczony na 50 miejsc. Dom ten uruchomiony zostanie 26 bm. w dniu święta walki i korzystać z niego będą przede wszystkim kobiety zatrudnione w przemyśle Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.

BUSKO. — Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie uruchamia w Busku Zdroju, w budynku Zakładu Zdrojowego, Oddział urzędu pocztowego. Oddział ten czynny będzie [illegible] od 10 maja do 31 października br. w dniu powszednie od godz. [illegible] dziale: sprzedaży znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmowania przesyłek listowych zwykłych i poleconych, wpłat na przekazy pocztowe, wpłat P. K. O. oraz telegramów.

Z Przemyśla

Konsekwencje terroru UPA

Ze względu na stwierdzony fakt pomocy udzielanej UPA przez niektóre rodziny mieszane polsko-ukraińskie, czynniki rządowe zleciły przeprowadzenie przesiedlenia tych rodzin na ziemie zachodnie, na podstawie ustawy z 1933 roku o pasie granicznym.

Akcja ta z jednej strony przyczyni się w pewnej mierze do ułatwienia oczyszczania band UPA, z drugiej zaś strony doprowadzi do całkowitego przyswojenia tego elementu przez dynamiczną polskość Ziem Odzyskanych.

Przesiedlenia te będą przeprowadzone w ten sposób, by nie doszło w związku z tym do jakichkolwiek nadużyć.

Nad sprawą tą czuwać będą na terenie Przemyśla: Starosta, wicestarosta i Prezydent miasta.

Ustawa o Parku Narodowym w Tatrach

zostanie podobnie ujęta jak sprawa Białowieży

W Ministerstwie Oświaty pod przewodnictwem ministra Skrzeszewskiego z udziałem prof. Szafera i rektora Goetla odbyła się międzyministerialna konferencja w sprawie prawnego zalegalizowania Parku Narodowego w Białowieży. 18 przedstawicieli Rady Ochrony Przyrody zainteresowanych resortów ministerialnych opracowało ostatecznie projekt stworzenia Parku Narodowego i Rezerwatu Przyrody w Białowieży. Projekt przekazano do komisji prawniczej Min. Sprawiedliwości.

W ten sposób sprawa Parku Narodowego w Białowieży zostanie wkrótce ujęta w specjalną ustawę państwową.

Dnia 16 bm. w Min. Oświaty odbędzie się podobna konferencja w sprawie Parku Narodowego w Tatrach. Sprawa ta wlecze się już od 1889 roku. I do tej pory nie została prawnie zalegalizowana. Mimo wielkich wysiłków miłośników przyrody i Rady Ochrony Przyrody, w okresie międzywojennym wskutek szkodliwej działalności niektórych czynników państwowych i prywatnych, sprawę tę odwlekano. Obecnie nie ulega wątpliwości, iż zostanie ona pozytywnie załatwiona, podobnie jak sprawa Parku Narodowego w Białowieży.

Jarosław

60 lat pracy i walki Straży Pożarnej

Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Jarosławiu, założona w r. 1880 ma za sobą 60 lat ofiarnej walki z groźnym żywiołem w obronie życia i mienia ludności. Tegoroczne święto strażackie było poczwórną uroczystością. Prócz obchodu 60-lecia dzielni strażacy zaprezentowali w defiladzie na Rynku swój nowy tabor, odbudowany własnymi wysiłkiem, we własnych warsztatach, po 2-krotnej utracie go w czasie ostatniej wojny i okupacji. Ponadto odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych strażaków i poświęcenie nowo otwartej świetlicy.

Nowy tabor jest okazały i składa się z kompletnego autopogotowia samochodowego z motopompą i cysterną, autopompy, dużej autocysterny o pojemności 3000 l. wody, wozu osobowego komendy i wozu ciężar. gospodarczego. Spośród 3-ch wozów pożarniczych dwa są zbudowane na podwoziach do celów strażackich i motorach o sile 75 HP. Cysterna osadzona jest na podwoziu Forda z silnikiem 8-cylindrowym, wóz gospodarczy posiada silnik ropny Diesla. Pracy nad odbudową taboru dokonał cały aktyw straży z zasłużonym naczelnikiem Adamem Federowiczem i skarż. Marcelim Homka na czele.

Uroczystości tegoroczne zaczęły się od raportu, złożonego na Rynku przedstawicielom władz, w obecności starosty tow. mgr Tkacza, wice starosty tow. mgr Kruka, przew. Pow. Rady ZZ tow. Olearczyka, burmistrza tow. Jurkiewicza i in.

Po uroczystym nabożeństwie odbyła się na Rynku dekoracja zasłużonych i poświęcenie taboru, po którym podniosłe przemówienie wygłosił burmistrz tow. Jurkiewicz po czym nastąpiła defilada, w której prócz MZSP wzięła też udział pomocnicza straż pożarna elektrowni miejskiej.

Uroczyste otwarcie świetlicy odbyło się w godzinach południowych. Świetlica zaopatrzona jest w radioodbiornik, gry towarzyskie, książki i czasopisma robotnicze.

Młodzież Akademicka obraduje

(Bg) W dniu 13 maja 1947 r. po nabożeństwie odprawionym w kościele św. Anny odbyło się na dziedzińcu starej Biblioteki Jagiellońskiej pierwsze po wojnie Walne Zebranie członków Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zebranie otworzył p. o. Prezes BPS UJ Henryk Zieliński.

Po przywitaniu Jego Magnificencji Rektora U. J. prof. dr. Franciszka Walera, wszystkich obecnych profesorów UJ. oraz wszystkich zebranych kolegów, kol. Zieliński zagaił zebranie.

Swoje przemówienie rozpoczął od nawiązania do czasów okupacji wspominając trudy i straty, jakie poniósł Uniwersytet Jagielloński. Pamięć kolegów, którzy zginęli podczas okupacji uczcili wszyscy obecni powstaniem i chwilą milczenia.

Potem nastąpiło odczytanie listów, jakie przesłali na ręce Zarządu prof. dr Zoll oraz dr Lehr-Spławiński, którzy nie mogli być obecni na zebraniu, po czym kol. Zieliński poprosił o zabranie głosu Kuratora BPS UJ, prof. dr. Pigonia.

Swoje przemówienie rozpoczął kurator powitaniem rektora UJ oraz wszystkich zebranych kolegów. Wyraził on radość, z jaką otwiera to pierwsze powojenne zebranie, stwierdzając, że jest ono, jeżeli nie punktem zwrotnym, to przynajmniej bardzo ważnym etapem w życiu Bratniej Pomocy.

„Kiedy rektor zwrócił się do mnie z propozycją objęcia stanowiska kuratora BP — mówi prof. Pigoń — zdawałem sobie sprawę ze wszystkich trudności połączonych z objęciem tego stanowiska. Znając od dawna BP wiedziałem, że to organizacja duża i odbudowa jej nie będzie rzeczą łatwą, tym bardziej, że warunki były w wysokim stopniu nienormalne“. Po obszernym przedstawieniu celów, do których osiągnięcia winna dążyć Bratnia Pomoc, kurator złożył Walnemu Zebraniu życzenia pomyślnego rozwoju, tym serdeczniejsze, że jak się wyraził, praca BP ma przed sobą trudności, których pokonanie będzie rzeczą niezmiernie ciężką.

Następnie odczytano sprawozdanie śp. kol. Trojanowskiego z dotychczasowej pracy BP od roku 1942 do chwili oswobodzenia.

Z kolei kol. Zieliński odczytał wniosek Zarządu o przyznanie kuratorowi prof. Pigoniowi złotej odznaki i godności honorowej BP. Wszyscy zebrani uchwalili ten wniosek przez aklamację. Następnie przyznano następujące godności honorowe przez aklamację: Protektorat Bratniej Pom. Stud. UJ — min. Osóbce-Morawskiemu, prof. dr. Szymkiewiczowi, woj. krak. dr. Pasenkiewiczowi, rektorowi Lehr-Spławińskiemu oraz pośmiertnie kuratorowi tajnej BP prof. dr. Małeckiemu.

Godność „bene meritus“: kol. Deszczowi oraz śp. J. Trojanowskiemu, prezesowi tajnej BP.

Kończąc oficjalną część Walnego Zebrania kol. Zieliński podziękował wszystkim obecnym za przybycie i zaprosił na obrady popołudniowe.

Druga część obrad rozpoczęła się wyborem przewodniczącego, którym został kol. Pociej po przegłosowaniu 155 głosami przeciwko 81. Do prezydium zaproszeni zostali: kol. Gerlotka, Słomski oraz kol. Łamzaki. Następnie po długiej dyskusji przystąpiono do uchwalenia regulaminu Walnego Zebrania. W kolejnych punktach programu nastąpiły sprawozdania prezesów z dotychczasowych prac Zarządu. W ramach swego sprawozdania, jakie wygłosił z ubiegłej działalności prezes B. P. S. U. J. Jan Deszcz, podkreślił m. in., że nieporozumienia, jakie swojego czasu istniały między młodzieżą akademicką a czynnikami rządowymi, zostały usunięte w dużej mierze dzięki życzliwemu i pozytywnemu ustosunkowaniu się do studentów U J. ówczesnego premiera Osóbki-Morawskiego, min. Oświaty oraz woj. dr. Pasenkiewicza. W tej chwili stosunki te układają się na płaszczyźnie wzajemnej współpracy i zrozumienia. Po sprawozdaniu Komisji Kontrolującej oraz udzieleniu absolutorium zarządowi BPS UJ przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem oraz wnioskami i interpelacjami.

Sytuacja mieszkaniowa w Krakowie

(o. d.) Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej omawiano sytuację mieszkaniową w Krakowie. Jest ona trudna, chociaż daleko lepsza niż w miastach tak zniszczonych w czasie wojny jak Warszawa, Gdańsk czy Gdynia.

Najważniejszym powodem ciężkiej stosunkowo sytuacji mieszkaniowej w Krakowie jest wielki wzrost ludności przy zupełnym prawie braku ruchu budowlanego.

W Krakowie jako mieście przelotowym, osiedliło się dużo repatriantów z terenów z za Buga. Ponad to na skutek etatyzacji życia gospodarczego powstało na terenie naszego miasta szereg instytucji i biur zajmujących niekiedy lokale nadające się na mieszkania.

Ostatnia rejestracja lokali użytkowych, wykazała, że cały szereg firm zajmuje zwłaszcza w centrum, mieszkania, na cele użytkowe. Szereg stowarzyszeń, związków posiada niewspółmiernie duże lokale do swych potrzeb. Dużo również mieszkańców posiada jeszcze większą liczbę pokoi, niż to przewidują przepisy o publicznej gospodarce lokalami. Zdarzają się wypadki, iż lokatorzy podnajmują pokoje, pobierając za nie daleko więcej niż właściciel domu otrzymuje komornego.

Miejska Komisja Lokalowa przygotowuje ze swej strony projekt usprawnienia działalności władz kwaterunkowych, który w najbliższym czasie zostanie przedłożony Prezydium M. R. N.

DOTYCHCZASOWY WYNIK PRAC M. K. L.

Celem Komisji Lokalowej, która powołana została uchwałą MRN z marca 1946 r. jest doprowadzenie do tego stanu w gospodarce lokalami, aby każdy pracujący obywatel posiadał dla siebie i dla swej rodziny odpowiednie mieszkanie. W pierwszym rzędzie chodzi o wyszukanie tych lokali, które zajmują nie pracujący bezprawnie, a z podnajmywania ciągną zyski, wytwarzając stan nienormalny, gdzie pokój kosztuje kilka tysięcy zł miesięcznie.

MKL składa się z przewodniczącego i jego 2 zastępców, stanowiących prezydium, oraz członków, których liczbę ustala MRN. Obecnie MKL liczy 24 członków tworzących 7 zespołów orzekających, w składzie po 3 osoby. Pozostałych 3 członków uzupełnia w czasie nieobecności któregoś członka z zespołu, oraz spełnia specjalne prace powierzone im przez Prezydium.

Przy MKL istnieje referat prawny, — złożony z 3 zawodowych prawników. Do zadań ich należy wykładanie przepisów prawnych, oraz udzielanie wszelkich wyjaśnień.

Zespoły orzekają samodzielnie większością głosów, na zasadach niezawisłości. Od maja 1946 r. załatwiła MKL 2.222 odwołań, ogólnych spraw 397, zażaleń do Prezydium WRN przesłano 476, z których dotąd po załatwieniu wróciło 348. Kontrolę społeczną nad funkcjonowaniem władz kwaterunkowych wykonali członkowie Prezydium z udziałem referentów prawnych.

W r. 1946 przeprowadziła MKL 28 kontroli sporadycznych na zarządzenie MRN, w r. 1947 — 6 kontroli na polecenie Komisji Kontroli Społecznej MRN.

Niezależnie od powyższych wypadków kontroli MKL przeprowadzała kontrolę wydziału Kwaterunkowego Z. M. na skutek zażaleń stron, co do działalności tego Wydziału. Obecnie przeprowadza kontrolę we wszystkich referatach kwaterunkowych przy Miejskich Urzędach Obwodowych.

Opłaty za karty żywnościowe

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, iż na skutek zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji Departament Budż. Gosp. L. II/III/27/56 z dnia 29. 4. 47 r., pobierane będą opłaty począwszy od miesiąca czerwca br. w wysokości po 3 zł. za kartę wymienioną łącznie z kartą żywnościową (kat. I, I B, II, II B itd.) oraz również po 3 zł. za karty żywnościowe dodatkowe, jak D, C, M itd.

Na sztandar PK PPS

(K). Tow. Orłowski Rudolf z Krakowa wpłaca 500 zł.

Tow. Piłat z Krzesławic zł. 100.

Tow. Jagła Andrzej z Kokotowa zł. 200 i wzywa wszystkich sekretarzy gminnych PPS.

Tow. por. Durak Stefan zł. 500 i wzywa tow. tow. Dr Chromego Ludwika, dyrektora Mydlnickiej Fabryki Wapna, przewodniczącego Rady Zakładowej Nowaka Jana, przewodn. Komitetu Fabrycznego PPS Sarnka Władysława, kierownika Pennera Leona, Bieleckiego Stanisława, Wojtaszka Stanisława, Tomaszewskiego Zygmunta, Kucia Jakuba, sołtysa Rząski Nowaka Franciszka, skarbnika Kom. PPS. w Rząsce Szeleźnika Józefa, Pstrusia Piotra, Żaka Wacława oraz tow. tow. z Mydlnik: Raźnego Fr., sen., Rusina Piotra i Ptaka Stefana.

Inwalidzi wojenni!

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie uprzejmie zawiadamia swych członków, że Doroczne Walne Zgromadzenie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie odbędzie się dnia 15 maja 1947 r. o godz. 9-tej rano w sali „Sokoła“ przy ul. Piłsudskiego Nr 27.

Miłośnicy Podhala

Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział w Krakowie zawiadamia, że w sobotę dnia 17 maja br. o godz. 19-tej w Dworcu Tatrzańskim w Zakopanem odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Polskiego Towarzystwa Geograficznego na Podhalu. Pracami organizacyjnymi kieruje ob. dr Maria Waligórska, Zakopane, ul. Nowotarska pensjonat „Jarosta“.

Zebranie Koła PTG w Zakopanem będzie uroznaicone fachowymi odczytami z geografii Tatr wygłoszonymi przez prof. dr Szaflarskiego i dr Paryskiego.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Krakowie prosi swych członków i miłośników geografii na Podhalu o wzięcie udziału w powyższym zebraniu.

Komunikaty Partyjne

ROZWIĄZANIE KOMITETU SZTANDAROWEGO MK PPS

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w biurze MK PPS odbędzie się ostatnia likwidacyjna konferencja Komitetu Sztandarowego MK PPS.

Obecność wszystkich członków bardzo pożądana ze względu na pamiątkowe zdjęcie. Zebranie zaczyna się punktualnie.

UWAGA DELEGACI!

Miejski Komitet PPS w Krakowie zwołuje na dzień 15 maja godz. 10-ta — sala kinoteatru „Świt“ zebranie delegatów, biorących udział w Konferencji Miejskiego Komitetu w dniu 2 marca br., celem wybrania delegatów na wojewódzką Konferencję, która odbędzie się dnia 17 i 18 maja 1947 r.

Ze względu na ważność zagadnienia stawiennictwo delegatów bezwzględnie obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

Wstęp za okazaniem kart uczestnictwa, które wydawać będzie sekretariat MK PPS w dniach 12, 13 i 14 bm.

ZEBRANIE SEMINARIUM SOCJALISTYCZNEGO

zostaje odłożone ze względu na ważne sprawy organizacyjne oraz udział członków seminarium w przygotowaniach do III Konferencji Wojewódzkiej PPS.

O terminie najbliższego zebrania seminarium zostaną uczestnicy powiadomieni ogłoszeniem w „Naprzodzie“.

PORADY LEKARSKIE

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie komunikuje, że nieubezpieczeni członkowie naszej Partii mogą korzystać z ambulatorium PCK (ze zniżką 50 procent od porad lekarskich, 10 procent od zabiegów, a dla niezamożnych bezpłatnie) w zakresie chorób: choroby wewnętrzne, choroby dziecinne, laryngologia, ginekologia, chirurgia, okulistyka.

Skierowanie do powyższego ambulatorium udziela Wydział Kadr WK PPS Rynek Główny 30, p. 51.

* * *

Miejski Komitet PPS w Krakowie zawiadamia, że w sekretariacie są do nabycia fotosy z odsłonięcia sztandaru MK PPS.

Oglądać je można codziennie do godziny 15-tej po południu.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

Walne Zebranie Emerytów ZUS

odbędzie się w dniu 1 czerwca 1947 r. o godz. 8 i pół (niedziela) w kinie „Uciecha“ przy ul. Starowiślnej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu i kasowe, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Dyskusja nad sprawozdaniami, 5) Wnioski Zarządu, 6) Budżet na 1947 rok, 7) Wolne wnioski.

Wnioski winny być składane na 7 dni przed Walnym Zebraniem.

Co otrzymamy na kartki?

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w miesiącu maju sklepy rejonowe — konsumy wydawać będą:

Na karty żywnościowe z mies. marca:

Kakao: dod. „D" dla dzieci od lat 0—12 po 0,10 kg odc. Nr. 10.

Na karty żywnościowe z mies. maja:

Czekolada: dod. „D" dla dzieci od lat 0—12 (zamiast wyrobów cukierniczych) po 0.10 kg odc. Nr. 9 oraz dla dzieci od lat 3—12 (za mleko) po 0.20 kg odcinki Nr. 1 do 7.

Chleb pszenno razowy: kat. I odcinki 1—8, 17—23, 42, 43; kat. IR odcinki 1—8 po 0.5 kg na każdy odcinek, dod. „C" odcinki 1—4 po 1 kg na odcinek w cenie po 6 zł. za 1 kg chleba.

Mąka pszenna 80% kat. I po 1 kg odcinki 9—10, kat. II po 0,75 kg odcinki 9—10, kat. IR po 0.50 kg odcinki 9—10, kat. III po 0.50 odc. 9—10.

Przetwory zbożowe: (kasza jaglana, kukurydziana, płatki owsiane, mąka kukurydziana, makaron) kat. IR po 1 kg (zamiast 2 kg chleba) na odcinki chlebowe Nr. 17—20 oraz dod. „D" po 1 kg [illegible] — odcinki 11 i 12.

[illegible] kat. I po 1 kg odcinki 30, 31, 32, 33; dod. „M" po 0.25 odcinki Nr. 9; dod. „[illegible]" po 0,25 odcinki Nr. 5

Cukier: kat. I po 0,50 kg; kat. II po 0,40 kg; kat. IR po 0 25 kg na odcinki 11, 12, 13, 14; dod. „D" po 0.25 kg odc. Nr. 8; dod. „M" po 0,25 kg odc. Nr 8.

Śledzie: kat. I po 2 kg odc. 28, 29, 34, 35; kat. II po 1 kg odc. 29, 34, 35; kat. IR po 1 kg odcinki 28, 29, 34, 35; dod. „C" po 0,50 kg odc. Nr. 6.

Mydło toaletowe: dod. „D" dla dzieci od lat 0—12 po 1 kawałku odc. Nr. 34.

Mydło do prania: kat. I po 1 kawałku a 0,20 kg odc. Nr. 37.

Sok pomidorowy lub owocowy: kat. I po 1 puszce o wadze 0,51 kg lub na dwie osoby jedna puszka o wadze 1,30 kg odc. Nr. 38. Soki wydają również sklepy rejonowo-mleczarskie z posiadanych zapasów bez względu na rejestrację.

Wszystkiemu winna wiosna

(S) Z nadejściem wiosny mnożą się samobójstwa. 44-letni Władysław Grabież wypił w celu samobójczym 50 gr. jodyny. Denata zdołano uratować.

Zofia Kochowa, lat 45, żona urzędnika zażyła w celu samobójczym o g. 22 w nocy 2 g. luminalu. Denatkę odratowało Pogotowie Ratunkowe.

Paweł Noga, mistrz szewski, lat 42 został tak mocno uderzony przez żonę flaszką w głowę, iż Pogotowie Ratunkowe odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala dla zeszycia czoła.

Za wygodne życie za okupacji — odpoczynek w więzieniu

(S). Dla jak różnych, nieraz bardzo błahych powodów podawały się jednostki o słabych charakterach podczas okupacji na listę VD świadczą najlepiej rozprawy sądowe prowadzone przez Sąd Okręgowy.

Franciszek Halama, były bosman polskiej marynarki, aby otrzymać kartki żywnościowe podał się na listę „deutsch staemmig", za co został skazany na 3 lata więzienia.

Kazimierz Iberlen uległ namowom swego 78-letniego ojca, który miał przodków kolonistów niemieckich i podpisał dokument tzw. „Auftrag", skutkiem czego zaliczony był do szeregu Sonderdienst.

Uciekłszy z Sonderdienstu został zamknięty w celi przeznaczonej tylko dla Niemców.

Iberlen został skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Jan Antoni Tyrała został namówiony przez żonę, która zapisała się już poprzednio na listę VD, aby również podpisał „Auftrag" za co został skazany na dwa i pół roku więzienia.

Ponadto toczyła się bardzo ciekawa sprawa żony byłego komendanta granatowej policji w Myślenicach niejakiego Kappa, ppor. rezerwy Wojsk Polskich, który został najpierw komendantem granatowej policji podczas okupacji, a następnie został przeniesiony za swoje zasługi do niemieckiej policji. Należy dodać, że Kappa został przez Sąd polski skazany 7-krotnie na karę śmierci.

Kappowa zeznała, że mąż jej, a za nim siłą faktu dzieci były przynależności niemieckiej, ona zaś dostała kartki żywnościowe niemieckie dopiero wtedy, gdy kartki takie otrzymały służące zatrudnione u Volksdeutschów.

Dzieci zostały zabrane przez Niemców do szkoły niemieckiej w Skawinie, ona usiłowała je zwolnić z tej szkoły na podstawie świadectwa lekarza. Niemcy jednak kazali dzieci oskarżonej przywieźć z powrotem do szkoły niemieckiej, a sprawa ta przysporzyła jej dużo nieprzyjemności.

Kilku świadków zeznaje na korzyść oskarżonej, jednak świadek Kulik Kazimierz i Pasieka stwierdzają, że ludzie Kappowej się obawiali.

Sprawa ta, której broni dr Oskar Stuhr została odłożona dla przesłuchania świadków, którzy się nie stawili na rozprawie.

Rozprawom przewodniczył sędzia Solecki oskarżał prok. Konuszewski.

Ulica grozi niebezpieczeństwem

(S) Wraz z pogodą i słońcem pojawiła się na ulicach Krakowa nowa klęska, godząca jeszcze dotkliwiej w zdrowie i życie ludzkie, jak ślizgawica w porze zimowej.

W ciągu ostatnich dwóch dni miał miejsce cały szereg wypadków samochodowych i motocyklowych, co przypisać należy jedynie karygodnej nieuwadze i „kawalerskiej fantazji" kierowców.

Jadący na motocyklu 20-letni Władysław Moliszczak został potrącony przez samochód tak fatalnie, iż spadł, doznając ciężkich obrażeń.

W Borku Fałęckim robotnik, Korzeniowski, został potrącony przez auto i w stanie ciężkim przewieziony do szpitala. Mieczysław Pisler, dorożkarz z zawodu, lat 43, potrącony przez auto na Błoniach, został opatrzony przez Pogotowie.

Jadący na rowerze, Stefan Makówka, lat 60, cieśla, został potrącony przez samochód i opatrzony przez Pogotowie. Antoni Dębowski, lat 20, jadąc z dużą szybkością na motocyklu, chciał ominąć przechodzącą kobietę i, skręciwszy, zaczepił o krawędź chodnika. Dębowski spadł, ulegając wstrząsowi mózgu i został odwieziony do szpitala

Eugeniusz Kozłowski lat 16, został potrącony przez motocykl, po czym zawezwano doń Pogotowie Ratunkowe. Na szosie zakopiańskiej miał miejsce fatalny wypadek motocyklowy, skutkiem którego jedna osoba nieustalonego nazwiska poniosła śmierć na miejscu.

7-letni Franciszek Pawłoszek został przejechany przez auto obok Miejskiego Stadionu Sportowego. Chłopiec, ciężko potłuczony został odwieziony przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 15 maja 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6,57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,20 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 8,55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej. 9,00 Nabożeństwo z kazaniem z kościoła Mariackiego w Krakowie. 10.00 Muzyka ludowa z płyt.. 10,45 Koncert życzeń. 10,45 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Poranek Symfoniczny. W przerwie — audycja literacka. 13.40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich: 1) Gawęda, 2) Odpowiedzi na listy, 3) Muzyka. 14,25 „Dzieje najnowsze" — Kwartalnik Instytutu Pamięci Narodowej. 14,35 Chwila Biura Studiów. 14,40 „Promieniści", słuchowisko pióra Krystyny Grzybowskiej w radiofonizacji Dra Jerzego Ronarda Bujańskiego w wykonaniu artystów scen krakowskich, z udziałem mistrza Ludwika Solskiego. Opracowanie muzyczne Antoniego Zulińskiego. 15,20 Koncert Polskiej Muzyki Ludowej. 16.00 „Nasza łąka społem śpiewa", audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16,20 „Współczesna muzyka duńska" — II-ga audycja Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — opracowany przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. 18,15 Współczesne poezje czeskie w recytacji Antoniego Wiehury. 18,25 Audycja wojskowa. — Chór Czejanda i Reprezentacyjna Orkiestra Wojskowa. 18,55 Z życia kulturalnego „Polskie pamiątki Wojskowe w Szwecji". 19,05 Audycja rozrywkowa — skecz pt. „Zuchwała panienka". 19,30 Rezerwa ogólna. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik. 20,20 „Muzyczny podarunek imieninowy dla Zosi". 21,00 „Z szerokiego świata". 21,10 Mendelsohn—Bartholdy — Trio c-moll op. 66. 21,35 „U naszych przyjaciół" audycja słowno-muzyczna. 1) „Dawna stolica Bułgarii — Tyrnowo (nagranie). 2) Muzyka. 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 V audycja z cyklu poświęconego twórczości Karola Szymanowskiego „Wojna i literatura". 23,00 Wiadomości dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23,25 „Nowe przeboje" — muzyka z płyt. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WARSZAWA: Na granicy
WOLNOŚĆ: Samotny żagiel
APOLLO i SZTUKA: Pontcarral
SCALA i WANDA: Ostatnia szansa
ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)
UCIECHA: Zeznanie szpiega
GDAŃSK: Czy Lucyna to dziewczyna

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO nieczynny.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedja Wł. Boduickiego z udziałem K. Szuberta. Mała sala — godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) nieczynny.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Żyblikiewicza 1 godz. 19,45 „Historia świata" Mariana Hilego i Jana Kamycka.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA", Kraków Skarbowa 2 — godz. 17,00 „Złota Rybka", przygody Maćka Klecka.

ODCZYTY

Indie dzisiejsze — część IV — „Ku federacji" dr Helena Willman-Grabowska godz. 18-ta, sala I p. Collegium Nowodworskiego ul. św. Anny 12. Wstęp wolny.

„Nowe poglądy na walkę z gruźlicą" — dr S. Liwszyc — godz. 19,30 ul. Długa 38 (świetlica — parter). Wstęp wolny.

Dziś o godz. 19 wieczorem odbędzie się staraniem „Bundu" odczyt tow. Dra Ryszarda Aptowicza pt. „Nowe prądy w medycynie". Wstęp wolny.

KS OMTUR Wolania — TS Mościce 3:2 (2:1)

W dniu 11 maja br. zostały rozegrane zawody o wejście do A klasy pomiędzy K. S. OM TUR „Wolania" a T. S. „Mościce" na boisku w Mościcach. Po bardzo ładnej, grze fair do przerwy K. S. OM TUR „Wolania" prowadziła wynikiem 2:1.

Po przerwie gra przybrała na ostrości przy czym zawodnicy T. S. Mościce widząc, że „Wolania" podwyższyła wynik w 3 min. do 3:1 rozpoczęli grę brutalną i niebezpieczną. W wyniku tego kilku graczy „Wolanii" odniosło poważne kontuzje. Zawodnicy „Wolanii" — Augustyn I otrzymał bardzo silne rozcięcie czoła, Oszyszko doznał kopnięcia w kolano,a inni prawie wszyscy byli okulawieni.

W ty mczasie udało się T. S. Mościce strzelić drugą bramkę w 35 min. po przerwie. Mimo brutalności zawodników Mościc i zastraszania zaw. „Wolanii" przez roznamiętnionych kibiców — wynik 3:2 na korzyść „Wolanii" utrzymał się już do końca zawodów.

Niezadowoleni zawodnicy T. S. Mościc rozpoczęli po gwizdku kończącym zawody bić i kopać sędziego ob. Popłatka. Kibice zaś rozpoczęli polowanie z kamieniami na zawodników „Wolanii", którzy musieli uciekać przed rozzuchwaloną bandą wyrostków prawie 2 km od boiska. Doszło do tego, że zawodnikom „Wolanii" trzeba było dostarczyć ubrań, które pozostały w szatni T. S. Mościce.

Fakt, że nie doszło do krwawej masakry i ciężkiego poszkodowania kogoś z zawodników, członków Zarządu „Wolanii" i przyjezdnych gości, zawdzięczać należy zawodnikom „Tarnowii", którzy dali znać M. O. i ta dopiero uśmierzyła zapędy publiczności.

Poważne poranienia odnieśli zast. sekretarza K. S. OM TUR „Wolania" Gadzik Eugeniusz, gospodarz Brzeziński Marian, zawodnik Korotka Fryderyk — oraz sędzia ob. Popłatek, inni otrzymali od gradu spadających kamieni guzy i [illegible].

Spośród zawodników T. S. Mościce wyróżnił się brutalnością Cholewa. Zachodzi pytanie co postanowi W. G. i D. w tej sprawie. Napewno zamknie boisko T. S. Mościc na dłuższy czas, zawodników zaś zdyskwalifikuje również na dłuższe pauzowanie a Cholewę co najmniej na dożywocie. Trzebaby przypomnieć, że zarządzenia i przepisy mają swą wartość a świat pracy nie życzy sobie, ani takich sportowców, ani też takich zwolenników sportu.

Bramki strzelili dla „Wolanii" Bania 2 i Oprysko 1, dla Mościc Cholewa i Rolewski.

Sędziował ob. Popłatek mimo pogróżek poprawnie.

RKS Nadwiślan — RKS Płaszowianka 1:0 (0:0)

Zapowiedziane zawody o wejście do A klasy pomiędzy Nadwiślanem a Płaszowianką na boisku Płaszowianki 11 maja br. nie odbyły się z powodu nieprzybycia wyznaczonego sędziego przez W. G. i D. Zawody te rozstrzygnęłyby kto ostatecznie zakwalifikowałby się do A klasy. „Wolania", „Nadwiślan" czy Płaszowianka"? Po dłuższych targach obie drużyny rozegrały rzekomo zawody towarzyskie 60 minutowe. Zwyciężył „Nadwiślan" w drugiej połowie gry, strzelając bramkę przez Worytkiewicza. Gra była nieciekawa i powolna. — Zawody prowadził sędzia liniowy wyznaczony na mecz o wejście do A klasy ob. Palonek St. dość poprawnie.

D.

Harcerskie mistrzostwa lekkoatletyczne

W dniach 17 i 18 maja br. odbędą się w Krakowie Harcerskie Mistrzostwa Lekkoatletyczne Komendy Chorągwi Harcerzy i Harcerek.

W dniach tych harcerska młodzież z całego województwa krakowskiego zademonstruje swój dorobek na polu sportowym w lekkiej atletyce. Młodzież ta zrzeszona w Harcerskich Klubach Sportowych poszczycić się może dodatnimi wynikami. Masowy udział zgłoszonych zawodników każe przypuszczać, że na mistrzostwach tych wyłonią się nowe talenty sportowe.

Na drodze do zdobycia tężyzny fizycznej winniśmy okazać tej młodzieży jak najdalej idące poparcie. Zachętą do dalszej pracy na polu sportowym będą nagrody.

Nagrody można uprzejmie nadsyłać do Składnicy Harcerskiej, Kraków, ul. 1-go Maja 1, gdzie będzie urządzona wystawa nagród.

Ofiarodawca może zastrzec sobie, dla jakiej konkurencji przeznaczona ma być nagroda.

„Rycerze" zbójnickiego rzemiosła na ławie oskarżonych

(S) W piątek o godz. 9 rano w gmachu Sądu Apelacyjnego w sali 119 rozpoczyna się przed Rejonowym Sądem Wojskowym rozprawa przeciw bandzie Wieczorka i tow.

Banda ta, zwolniona z więzienia na mocy amnestii, zorganizowała ponownie szajkę, która dokonała szeregu napadów na posterunki Milicji, rabunków na gospodarzy, połączonych z gwałtami na kobietach.

Rozprawa toczyć się będzie w trybie doraźnym i zapowiada się bardzo interesująco.

* * *

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym odbędzie się rozprawa przeciw 6 oskarżonym, którzy dokonywali napadów rabunkowych na terenie Krakowa i powiatów.

Przed Sądem staną oskarżeni: Gryzło, Świcz, Ograzil, Dziedzic, Kozioł, Zofia i Nowak.

Wycieczka do Luborzycy

(o. d.) Wycieczkę krajoznawczą do Luborzycy urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze we czwartek.

Wyjazd koleją do Kocmyrzowa z dworca głównego o godz. 10-tej rano, zbiórka o godz. 9.30 pod zegarem.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dnia 14 maja dr Czesnowska Jadwiga Rynek Gł. 7 m. 9.

Z Rejonowego Sądu Wojskowego

(S) Wczoraj Rejonowy Sąd Wojskowy wydał wyrok skazujący bandę Korlackiego i tow. za napady rabunkowe z bronią w ręku, przy czym jeden z członków bandy niejaki Dubiel zabił gospodarza Mazgaja. Skazani zostali po uwzględnieniu amnestii: Korlacki na 15 lat, Kulpa na 5 lat, Sikora 5 lat, Dondek 5 lat, Dubiel 15 lat, Wierzbic 5 lat, Dubiel Władysław 3 lata, Jamroz 5 lat, Koziarz 2 lata, Wiernek St. 5 lat, Kubański 2 lata, Wiernek Stanisław 3 lata, Krupa 3 lata, Kawale i Dukowskiemu darowano karę w całości.

W sprawie tej bronili mec. Jakubowski, dr Rozmarynowicz, dr Witkowska, Heilpern, Zawisza i Jerzmanowski.

Wystawa prac typograficznych Jana Bukowskiego (1873—1943) — w Muzeum Przem. Artyst., Smoleńsk 9, w godz. 9—13 i 17—20. Wstęp wolny.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. na nazwisko Zwoźniak Waleria, zamieszkała w Krakowie ul. Grzegórzecka 14. g—504

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, Rynek Główny 30 (parter), Placówki Sp „Czytelnik" na terenie m Krakowa i upoważnieni akwizytorzy — Na ------ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, legitymację Zrzeszenia Emerytów oraz leg. P. P. S. na nazwisko Macha Antoni zam. w Krakowie, ul. Józefa 40. g—503

LUSIA RADZISZEWSKA-TOŁŁOCZKO, Tarnopol-Wilno, zam. Toruń, Mickiewicza 60, poszukuje rodziny. Kr—501

Nr. Zg. 12/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Zofii z Zacharów Król zamieszkałej w Woli Radłowskiej wszczęło postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Józefa Króla urodzonego 9. 7. 1915, syna Wojciecha i Katarzyny z Kółkowskich zamieszkałego ostatnio w Woli Radłowskiej powiat Brzesko, który w styczniu 1943 r. wyjechał w celach handlowych do Krakowa, gdzie miał być aresztowany w urządzonej dnia 15 stycznia 1943 r. przez Niemców „łapance" i od tego czasu zaginął.

Sąd wzywa, aby udzielono mu wiadomości o zaginionym do dnia 1 sierpnia 1947 r., gdyż po tym terminie orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr-506 Sąd grodzki w Radłowie

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 24 kwietnia 1947 r.
I. 2. Zg. 95/47.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Stanisław Migut, ur. 8. 4. 1905 r. w Nagajowie, syn Stanisława i Marii z domu Tarczyła miał w dniu 18. II. 1943 r. zostać aresztowany i w czasie bombardowania w 1944 r. zginąć w obozie w Oświęcimiu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Marianny Migut postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Kr. 505 Sędzia grodzki: (Wesely)

kich.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 1 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon 566-53.
M—19325